

Protokół nr 2/21
z posiedzenia Komisji Rolnictwa, Ekologii i Gospodarki Terenami
odbytego dnia 18.03.2021 r.

W posiedzeniu udział wzięli członkowie Komisji wg załączonej listy obecności – Zał. nr 1
Ponadto w posiedzeniu Komisji uczestniczyli:

1. Wiesław Barabasz – Przewodniczący Rady Miejskiej w Paczkowie.
2. Sebastian Kornaś - Z-ca Burmistrza Gminy Paczków.
3. Małgorzata Stano – Radna Rady Miejskiej w Paczkowie.
4. Andrzej Wielgus – Pracownik Wydziału Gospodarki Komunalnej i Inwestycji Urzędu Miejskiego w Paczkowie.
5. Piotr Biernat – Kierownik robót Gminnej Spółki Wodnej.

Komisja rozpoczęła posiedzenie o godzinie 9⁰⁵, a zamknęła o godzinie 10⁰⁵.

Wszystkich obecnych powitał Przewodniczący Komisji Przemysław Tetlak, który przedstawił porządek posiedzenia.

Porządek posiedzenia:

1. Informacja z bieżącej działalności Spółki Wodnej.
2. Sprawy różne.

Komisja jednogłośnie zatwierdziła Protokół nr 1/21 z dnia 4.02.2021 r.

Do pkt 1.

Przewodniczący Komisji poprosił o zabranie głosu przez Kierownika Piotra Biernata.

P. Biernat poinformował, że Przewodniczącym Zarządu Gminnej Spółki Wodnej jest Jan Oleksy, on jest Kierownikiem robót. Działalność Gminnej Spółki Wodnej wynika z ustawy prawo wodne. Pierwszy raz ukazały się w 1962 r. i były to organizacje wiejskie, które później przechodziły pod Gminę. Obecnie ich organem administracyjnym jest Starostwo Powiatowe w Nysie. Organem Rejestrowym jest Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej we Wrocławiu. Gminne Spółki Wodne zajmują się utrzymaniem obiektów melioracji wodnych. Są piątą Spółką w Powiecie, jeżeli chodzi o długość rowów, które utrzymują. Jest 160 km rowów melioracyjnych do utrzymania, których właścicielem jest Gmina. Obecnie wchodzi w mechaniczne odmulanie rowów. Gminna Spółka Wodna w całości jest finansowana ze składek rolników. Nazwa Spółki jest myląca, gdyż z Gminą Spółka nie ma nic wspólnego. Dofinansowania otrzymują z budżetu Państwa za pośrednictwem Urzędu Wojewódzkiego. W tym roku jest to kwota 80 tys. zł. Spółka jest niezależnym podmiotem występuje jako

beneficjent do Urzędu Pracy. Jeżeli chodzi o składki członkowskie to jest problem, bo do członkostwa nie można nikogo zmusić. Składka powinna być jako należność ściągana przez urzędy skarbowe, ale urzędy odmawiają współpracy. Wysokość składek ustalają rolnicy na walnym zgromadzeniu i obecnie jest ustalona kwota na poziomie 17 zł. od 1 hektara na rok. Dotacje natomiast są uzależnione od wielkości składek i od ściągalności tych składek. Obecnie od trzech lat otrzymują około 80 tys. zł. dotacji. Spółka swoją działalnością obejmuje 5.790 hektarów użytków rolniczych. Z tego 3.200 hektarów jest zmeliorowanych w pełni, czyli drenowania i rowy, czyli urządzenia melioracji szczegółowej. Prawo zamówień publicznych Unii Europejskiej mówi o tym, że jest obowiązek przy wyłanianiu wykonawcy brania pod uwagę jedynie ceny. Trzy tygodnie temu przegrał przetarg na obsługę przepompowni w Starym Paczkowie. Wygrała firma, która obsługuje kilkanaście takich przepompowni. Oni jako Spółka mają ustawowy i statutowy obowiązek wszystkie składki przeznaczyć na przeprowadzenie robót. Przepompownie generują małe koszty, a można zarobić i pieniądze przeznaczyć na roboty. Prawo dopuszcza odpracowanie składek na rzecz Spółek Wodnych.

K. Motyka zadała pytanie, czy wszyscy rolnicy mają obowiązek opłacać składki do Gminnej Spółki Wodnej?

P. Biernat odpowiedział, że jest taki obowiązek. Część rolników popłaciło zaległości. Natomiast część rolników odwołało się i Sąd nie uznał ich członkostwa. Kiedyś Starostwo miało obowiązek opracowywania map obszarów oddziaływania. To jest obszar w jaki sposób rowy, czy urządzenia drenarskie oddziałują. Zapis ustawy mówi, że kto odnosi korzyści jest zobowiązany wnieść opłatę na rzecz Spółki jeżeli taka istnieje. Na takie mapy trzeba dużo pieniędzy. Opracowanie jednego hektara to jest koszt 2.000 zł. Starostwa nie było na to stać i nie opracowało takich map dla Gminy Paczków. Obowiązek płatności mówiąc ogólnie mają wszyscy rolnicy, ale brakuje wprowadzenia systemu egzekucji.

Przewodniczący Komisji zadał pytanie, na jakim poziomie jest ściągalność w Gminie Paczków?

P. Biernat odpowiedział, że na poziomie około 70%.

K. Motyka poinformowała, że wie, że rolników jest o wiele więcej niż płacących składkę. To jest z niekorzyścią dla Gminnej Spółki Wodnej. Czy Spółka nie może w porozumieniu np. z Gminą prowadzić ewidencję rolników?

P. Biernat odpowiedział, że nie mają dostępu do ewidencji gminnej. Jest ewidencja w Starostwie, ale jest tak rozcłonkowana, że pozbijać w jedną całość użytki rolnicze jest

problemem. Zwrócił się z prośbą kilka lat temu, ale weszło RODO i wszyscy zastaniają się tymi przepisami.

B. Zuziak zauważył, że są też nieaktualne dane odnośnie właścicieli, którzy np. posprzedawali działki.

K. Motyka zauważyła, że ten co sprzedaje pole nie zgłasza faktu tego zbycia do Gminnej Spółki Wodnej, nabywca też nie zgłasza.

Z-ca Burmistrza poinformował, że Gmina nie ma swojej ewidencji. Gmina korzysta z ewidencji, która jest stworzona przez Starostwo Powiatowe. Gmina może z tej bazy korzystać tylko do użytku wewnętrznego. Nie może tego przekazywać innym instytucjom.

P. Biernat odpowiedział, że jemu chodziło o to, że Gmina ma wszystko wyliczone dla potrzeb podatkowych. Obecnie jest tak duża rotacja w obrocie ziemią, że trudno za tym nadążyć. Dopiero jak ludzie otrzymują wezwania, a sprzedali ziemię to dopiero informują o sprzedaży i wskazują kto tę ziemię kupił.

Przewodniczący Komisji zadał pytanie czy obowiązek wniesienia opłaty leży na właścicielu rzeczywistym, czy na użytkowniku?

P. Biernat odpowiedział, że obowiązek leży na właścicielu nie na użytkowniku. Nawet jeżeli dzierżawca nie płaci, to obowiązek ciąży na właścicielu. Poinformował, że ma dostęp do danych Starostwa, ale musiałby mieć zatrudnionego pracownika, który nic innego by nie robił, tylko sprawdzał i śledził zmiany. Zmiany wynikają z tego, że notariusz ma obowiązek przekazać te zmiany do geodezji Starostwa Powiatowego. Natomiast jako Gminna Spółka Wodna nie mają prawa kogoś wezwać, albo żądać informacji.

K. Motyka zauważyła, że Starostwo Powiatowe powinno jakoś tą sprawę nagłośnić.

P. Biernat odpowiedział, że to jest obowiązek rolników, to wynika z ordynacji podatkowej. Zauważył, że czym innym jest składka na Gminną Spółkę Wodną, a czym innym opłata melioracyjna, która jest po inwestycjach. W jednej ustawie jest zapis, że jest to należność podatkowa, ale w drugiej ustawie już takiego zapisu nie ma.

Z-ca Burmistrza zauważył, że powinna być zależność, że jeżeli rolnik nie wpłaci składek na Gminną Spółkę Wodną nie powinien otrzymać żadnych dofinansowań, dopłat do hektara.

P. Biernat odpowiedział, że Agencja ma taką możliwość, tylko musi być rozstrzygnięte, czy jest to należność podatkowa czy nie.

Z-ca Burmistrza zauważył, że jest to należność podatkowa tylko nikt tego nie kontroluje. Ta opłata sama by się kontrolowała, gdyby był wprowadzony mechanizm, że rolnik, który składa wniosek o dofinansowanie musi złożyć informację o zapłaceniu opłaty na rzecz Gminnej Spółki Wodnej.

M. Maluch stwierdziła, że jest zdziwiona, że takich rzeczy się nie kontroluje.

P. Biernat poinformował, że za ubiegły rok Gminna Spółka Wodna przerobiła wartość robót na kwotę prawie 319.000 zł. przy 87.000 zł. ze składek bieżących i zaległych. Spółka otrzymała też dotację z budżetu Państwa w kwocie 82.694,66 zł. obsługa przepompowni i środki z Urzędu Pracy na pracowników 148.469 zł.

Przewodniczący Komisji zadał pytanie, czy jeżeli chodzi o wykonawstwo, to czy Spółka zleca komuś wykonanie robót?

P. Biernat odpowiedział, że nie wykonują to sami. Mają zatrudnionych pracowników. Zwrócił się z prośbą, że do 9.02.br. był termin na zgłoszenia zmian w prawie wodnym. O tym zostały powiadomione Gminy, a nie Spółki Wodne. Poprosił, aby na przyszłość informować go o takich sprawach.

Z-ca Burmistrza odpowiedział, że w tym roku takie pismo do jego Wydziału nie trafiło. Dwa razy odpowiadali tylko Pani poseł, która zwróciła się o przekazanie jej uwag do ustawy. Na te pisma została udzielona odpowiedź.

P. Biernat poinformował, że po ubiegłorocznych opadach i zimie trzy Województwa pozbyły się problemu suszy. Są to Województwo Śląskie, Opolskie i Łódzkie. Była nadwyżka wody, wody gruntowe zostały uzupełnione.

K. Motyka zwróciła się z prośbą, aby sołtysi otrzymali mapki z danymi miejscowościami z zaznaczonymi, które rowy należą do Gminnej Spółki Wodnej.

P. Biernat odpowiedział, że tak.

Z-ca Burmistrza zauważył, że mieszkańcom trzeba tłumaczyć, że jest to opłata na rzecz Gminnej Spółki Wodnej naliczana od hektara, ale to nie oznacza, że Gminna Spółka Wodna w ciągu roku wyliczy wszystkie długości rowów.

P. Biernat poinformował, że każdy rów ma swój obszar oddziaływania w zależności od ukształtowania terenu to jest obszar do 300 metrów. Dlatego on generalnie jest przeciwnikiem zakrywania rowów, bo rów otwarty bardzo szybko wodę zbiera i bardzo szybko wodę odprowadza. Natomiast każda forma przykrycia rowu spowalnia ten proces.

W. Barabasz zadał pytanie, odnośnie rowu w Dziewiętlicach, który przechodzi przez instalację Pani Machyni. Czy ten rów w najbliższym czasie będzie udrażniany, konserwowany?

P. Biernat odpowiedział, że chodzi o Panią Machowską, skarpy rowu zostały wykoszone. To jest były kanał Młynówki, własność Gminy. Nie jest to rów melioracyjny.

Z-ca Burmistrza dodał, że jest to ciek, dopływ Młynówki. Do tego ciek są włączone urządzenia odwadniające ostatni odcinek drogi. W tym roku za zgodą Gminy właściciele

doczyszczali rów. Natomiast mieszkańcy chcą, aby rów zakryć. Tam są doprowadzone urządzenia drenarskie i tego nie można zrobić.

P. Biernat zwrócił się z prośbą, aby przy wydawaniu decyzji o warunkach zabudowy, żeby projektanci występowali również do Gminnej Spółki Wodnej o wydanie warunków. Część projektantów występuje o takie warunki, ale jest część, która tego nie robi i później występują takie sytuacje jak w zeszłym roku w Kamienicy trzeba było naprawiać połączenie drenarskie, które zostało przerwane kablem energetycznym pod napięciem. Podobna sytuacja była przy obwodnicy.

Z-ca Burmistrza odpowiedział, że są zapisy, że wody opadowe należą do zagospodarowania na własnej działce i wszystkie urządzenia, które nie są zinwentaryzowane na mapach, a zostaną uszkodzone mają zostać przywrócone do stanu pierwotnego.

Przewodniczący Komisji zadał pytanie, czy jeszcze ktoś chciałby zabrać głos w sprawie przedstawionego tematu? Ponieważ nie było pytań zamknął 1 pkt posiedzenia.

Do pkt 2.

Na posiedzeniu nie rozpatrywano innych spraw. Na tym Przewodniczący Komisji zamknął posiedzenie Komisji w dniu 18.03.2021 r.

Protokołowała:

Alicja Góral Sowa

Przewodniczący Komisji:

Przemysław Tetlak